

Manifest Krakowskiego Marszu Równości 2012

Różnorodność, solidarność, równość!

Różnorodność, bo różnice stanowią o sile całej społeczności!

Solidarność, bo to jedyna droga w walce przeciw nierównościom społecznym!

Równość, bo mamy dość bycia obywatelkami i obywatelami drugiej kategorii!

Organizujemy festiwal Queerowy Maj i Marsz Równości, aby upomnieć się o prawa, które przysługują nam jako obywatelkom i obywatelom. Spotykamy się tu po to, by pokazać, że różnorodność nie jest zagrożeniem, lecz stanowi część historii naszych lokalnych społeczności i mówi o naszej sile, nie zaś słabości.

Jesteśmy w Krakowie – w mieście, które powinno być symbolem wielokulturowości i szacunku wobec nienormatywności. Nienormatywność oznacza, że każdy i każda z nas może na własny sposób określać siebie, swoją płęć czy seksualność, wychodząc poza społecznie przypisane nam normy, role i gęby. Chcemy, aby nasza lokalna społeczność, w której żyjemy i którą budujemy, stała się otwarta na różnorodność i nie spychała na margines nikogo, bez względu na sposób wyrażania siebie, swojej płci i seksualności, wyznawaną religię, bądź bezwyznaniowość, stopień niepełnosprawności, narodowość, klasę, wiek czy pochodzenie etniczne.

Mamy dość dyskryminacji i przemocy! Żądamy równych praw w życiu publicznym, społecznym i ekonomicznym!

Chodźcie z nami, jeśli Waszym marzeniem jest życie w społeczeństwie czerpiącym radość z ludzkiej różnorodności.

Apelujemy o podjęcie kroków zmierzających do ograniczenia przemocy rówieśniczej motywowanej homofobią. Konieczne jest wprowadzenie edukacji antydyskryminacyjnej uwzględniającej przeciwdziałanie homofobii w szkołach a także w edukacji przyszłych nauczycieli i nauczycielek.

Edukacja taka jest zgodna m.in. z podstawą programową i innymi krajowymi regulacjami. Statystycznie w trzydziestoosobowej klasie minimum jedna uczennica/uczeń nie jest heteroseksualny/a. W Polsce, w związku z powszechną, wynikającą m.in. z niewiedzy homofobią, takie dziecko żyje w ciągłym lęku, jest narażone na przemoc fizyczną i psychiczną, zarówno ze strony rówieśników, jak i rodziców, nauczycieli/ek i innych osób. Poczucie zagrożenia, życie w stałym

stresie ma wpływ na wyniki w nauce, skutkuje niskim poczuciem własnej wartości, prowadzi do wyalienowania, samotności i depresji, często samobójstw.

Pedagożki i pedagodzy wyposażeni w wiedzę dotyczącą przemocy motywowanej uprzedzeniami, przemocy wobec kobiet, mowy nienawiści i zbrodni z nienawiści/przestępstw motywowanych uprzedzeniami, a także reagowania w sytuacjach, kiedy jesteśmy świadkami dyskryminacji, albo wtedy, gdy problem dyskryminacji pojawił się w szkole, mogą wcześniej i skuteczniej reagować na sytuacje zagrażające bezpieczeństwu dzieci i młodzieży.

Domagamy się wprowadzenia nowelizacji kodeksu karnego zrównującej poziom ochrony prawnokarnej przed drastycznymi i najczęściej występującymi w praktyce przejawami dyskryminacji, jakimi są zamachy na integralność cielesną, godność lub cześć motywowane uprzedzeniami (przestępstwa z nienawiści i mowa nienawiści). W sytuacji, gdy przestępstwa te są motywowane rasizmem, ksenofobią lub stoją za tym powody religijne, stanowią oddzielne, kwalifikowane typy przestępstw. Jednak w sytuacji, gdy podobne czyny popełniane są w związku z płcią, orientacją seksualną, wiekiem lub niepełnosprawnością osoby lub grupy społecznej mają zastosowanie tylko typy podstawowe przestępstw służących ochronie tych dóbr. Przykładami przestępstw motywowanych homofobią i transfobią są ostatnie ataki za pomocą petard dymnych na biuro poselskie Anny Grodzkiej i w trakcie imprezy benefitowej na festiwal Queerowy Maj.

Domagamy się poważnego traktowania tego rodzaju przestępstw oraz ich skutecznego ścigania i karania. Także wymiar sprawiedliwości i funkcjonariusze organów ścigania mają obowiązek traktowania wszystkich bez dyskryminacji.

Domagamy się przyjęcia ustawy o związkach partnerskich, która regulowałaby sytuację prawną związków między osobami tej samej i różnej płci, które nie są małżeństwami. Jak wynika z danych z ostatniego, przeprowadzonego w 2002 r. Narodowego Spisu Powszechnego Ludności i Mieszkań, w którym po raz pierwszy wyodrębniono partnerów jako osobny typ rodziny w Polsce prawie 400 tys. osób żyło wówczas w związkach partnerskich, tworząc prawie 200 tys. rodzin, z czego połowa wychowywała dzieci.

Większość polskich przepisów prawnych, z nielicznymi wyjątkami, traktuje nawet żyjących razem od 30 lat partnerów/ki jako osoby sobie obce. Rozróżnienie praw i obowiązków osób pozostających w związkach nieformalnych w stosunku do osób, które zawarły związek małżeński i to w sytuacji, gdy osoby te nie mają prawa wstąpić w związek małżeński jest nieuzasadnione i dyskryminujące. Stoi w sprzeczności z art. 32 ust. 2 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej, który zakazuje dyskryminacji m.in. w życiu społecznym z jakiegokolwiek przyczyny, a więc także ze względu na płeć i orientację seksualną osób pozostających we wspólnym pożyciu.

Projekt aktualnie złożonej w Sejmie ustawy zakłada, m.in. że partnerzy byliby uprawnieni do dziedziczenia po sobie jak małżonkowie i byliby zaliczeni do pierwszej grupy spadkowej w podatku od spadków i darowizn, a ponadto byliby uprawnieni do zachowku po partnerze zmarłym w trakcie trwania umowy. Partnerzy byliby także uprawnieni do wspólnego rozliczania uzyskanych dochodów w zakresie podatku dochodowego od osób fizycznych, uzyskania zabezpieczenia społecznego po zmarłym partnerze, czy też wstąpienia w stosunek najmu lokalu mieszkalnego, w którym zamieszkiwali w trakcie trwania umowy związku partnerskiego. Ponadto uzyskiwaliby prawo do wzięcia urlopu opiekuńczego w celu sprawowania opieki nad chorym partnerem, prawo do korzystania ze świadczeń opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych oraz prawo do ubiegania się po zmarłym partnerze o rentę rodzinną, na takich samych zasadach jak małżonkowie, prawo do wstąpienia w stosunek najmu lokalu mieszkalnego po zmarłym partnerze, prawo do wspólnego ubiegania się o członkostwo w spółdzielni i ustanowienie spółdzielczego lokatorskiego prawa do lokalu mieszkalnego po zmarłym partnerze na takich samych zasadach jak małżonkowie. Partnerzy mieliby także prawo do dysponowania wkładem pieniężnym na rachunku bankowym na wypadek śmierci partnera oraz prawo do pochowania zmarłego partnera, a także chronienia autorskich praw osobistych zmarłego partnera. Mogliby odmówić składania zeznań w postępowaniu cywilnym, karnym, podatkowym lub administracyjnym, na takich samych zasadach jak małżonkowie. Kwestia uregulowania prawnego pożycia par jedнопłciowych staje się coraz częściej przedmiotem aktywności orzeczniczej Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej. W niedawnej opinii Rzecznika Generalnego Trybunału w sprawie Jürgen Römer p-ko Freie und Hansestadt Hamburg (C-147/08) podniesiono, że nieregulowanie poprzez prawo pożycia par jedнопłciowych stanowi dyskryminację z powodu orientacji seksualnej, choć kwestia ta nadal jest wyłączną kompetencją Państw Członkowskich UE. W opinii również podkreślono, że pary jedнопłciowe muszą mieć dostęp do świadczeń pracowniczych na równych prawach z małżeństwami we wszystkich 27 krajach UE.

Chcemy uregulowania sytuacji prawnej i poprawy rzeczywistej sytuacji osób transpłciowych. W Polsce brak jest ustawowych regulacji prawnych dotyczących korekty płci metrykalnej. Obecnie procedury prawne korekty płci określa tylko i wyłącznie orzecznictwo – od roku 1995 istnieje możliwość wystąpienia z powództwem z art. 189 k.p.c. o ustalenie płci – zmiana odbywa się w procesie sądowym, w którym osoba transpłciowa musi pozwać własnych rodziców.

Spółeczny system opieki zdrowotnej nie przewiduje refundacji zabiegów związanych z korektą płci cielesnej i hormonoterapii. Brak jest regulacji prawnej dotyczącej procesu wymiany uzyskanych przed korektą prawną płci świadectw pracy, dyplomów i innych dokumentów dotyczących kwalifikacji i doświadczeń zawodowych itd.

Apelujemy o zwrócenie uwagi na sytuację osób, które doświadczają dyskryminacji wielokrotnej – to znaczy osób, które należą do kilku narażonych na dyskryminację grup: są kobietami, lesbijkami, mają jakiś rodzaj niepełnosprawności, są uchodźczyniami itd. W ciągu ostatnich miesięcy zdarzyło się w Polsce kilka przypadków deportacji kobiet i mężczyzn narażonych w swoich krajach pochodzenia na poważną przemoc lub utratę życia z powodu orientacji seksualnej. Wykluczenia doświadczają także osoby LGBT o niskim statusie materialnym. Dlatego też jesteśmy przeciwni/przeciwni przesadnej komercjalizacji naszej seksualności. Bądźmy solidarne i solidarni w kryzysie. Bądźmy solidarne i solidarni także z tymi, które i którzy z różnych przyczyn nie mogą być tu dziś z nami! Także z tymi, których nie stać na to, by iść razem z nami.

Domagamy się także, by rząd polski wprowadził i realizował kompleksową politykę antydyskryminacyjną i społeczną, która będzie przeciwdziałać wykluczeniom i dyskryminacji ze względu na różne przesłanki we wszystkich obszarach życia społecznego. Od kilku lat obserwujemy zjawisko przenoszenia ciężaru odpowiedzialności za przeciwdziałanie dyskryminacji na barki organizacji pozarządowych i grup nieformalnych, które często bez jakiegokolwiek wsparcia władzy, jako jedyne podnoszą problem wykluczeń i praktyk dyskryminacyjnych. Żądamy, by rząd polski przestał nas traktować jako obywatelki i obywateli drugiej kategorii i wziął odpowiedzialność za politykę antydyskryminacyjną. Nie chcemy stadionów, żądamy szkół bez homofobii i ochrony prawnej. Walczymy o równości, bo w społeczeństwach bez nierówności, żyje się lepiej. Dwadzieścia dwa lata po prowadzeniu ustroju demokratycznego i kapitalizmu w Polsce spotykamy się z arogancją ze strony władz, doświadczamy rosnących nierówności ekonomicznych, nieprzemyślanych i fasadowych działań rządu w prowadzeniu polityki społecznej. Mamy za to drogie w utrzymaniu stadiony i autostrady, na które nas nie stać. Wkurzmy się!